Rok IX. Nr. 273 — Sosnowiec, piątek 5 października 1934 roku. — Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘ

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie ł. 2.— …akcji, A- …Dru-

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-ko Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Po co przyjeżdża do Warszawy węgierski premjer Goemboesz?

WIEDEŃ, 4. 10. (wł.) Bardzo ciekawę korespondencję ze stolicy Węgier zamieszcza „Neues Wiener Abendblatt". Autor tej korespondencji twierdzi, że nie należy przypuszczać, jakoby warszawska wizyta Goemboesza pozostawała w związku ze zbliżeniem polsko - niemieckiem. Potwierdzają to też wszystkie miarodajne czynniki węgierskie mimo, że obecny pobyt Papena na Węgrzech stał się powodem rozmaitych pogłosek, które wskazywały na to, że w węgierskiej polityce zagranicznej dokonały się jakieś zmiany w dotychczasowej orjentacji. — Polityka ta w dalszym ciągu trzyma się linji rzymskiej, a wszelkie próby podejmowane ze strony niemieckiej, aby nadać tej polityce inny kierunek, można już uważać za poronione.

Goemboesz przyjeżdża do Warszawy głównie w tym celu, aby umożliwić gospodarcze porozumienie między Węgrami a Polską. Chodzi przedewszystkiem o podwyższenie wymiany towarów na podstawie normalnego kontyngentu.

Wkrótce po tej wizycie Goemboesz udaje się do Rzymu. Nie wiadomo, co wyniknie z tej linji politycznej Warszawa — Budapeszt — Rzym, ale tyle jest pewne, że na rokowania węgierskie nie będą wpływy Berlina odgrywały żadnej roli. Po doświadczeniach, jakie Węgry doznały w ostatnim roku w odnoszeniu się do Niemiec w dziedzinie gospodarczej, zażądają Węgry polityki realnej i nie zechcą się na serjo wdawać w jakąś orjentację niemiecką.

PREMJER WĘGIERSKI W POLSCE.

BUDAPESZT, 4.10. Prasa donosi, że premjer Goemboesz prawdopodobnie dopiero w połowie b. miesiąca pojedzie do Warszawy.

Po tej wizycie premjer Goemboesz udaje się do Rzymu aby, w myśl węgiersko - włoskiego paktu konsultatywnego, uzgodnić wspólne stanowisko Węgier i Włoch co do obecnego frontu polityki europejskiej

Dzienniki budapeszteńskie donoszą również, że podczas pobytu p. Goemboesza w Warszawie będzie mowa o podwyższeniu wymiany towarowej i o zbliżeniu gospodarczem polsko - węgierskiem wogóle.

„Walkę doprowadzimy do końca"
Kulisy zaburzeń w Austrji

WIEDEŃ, 4.10. Ogłoszona wczoraj urzędowa publikacja o rewolcie lipcowej w Austrji podaje m. in. historję poufnych rokowań austrjacko niemieckich, mających na celu zlikwidowanie konfliktu.

Kanclerz Dollfus — głosi publikacja — korzystał z każdej sposobności, aby zamanifestować swą chęć zgody. Stawiał on przytem tylko jeden warunek, by rząd Rzeszy zaprzestał mieszać się w stosunki wewnętrzne Austrji.

Wszelkie rozmowy między Wiedniem a Berlinem nie doprowadziły do pomyślnych wyników. Aż wreszcie w grudniu 1933 r. minister niemiecki Frick powiedział posłowi austrjackiemu w Berlinie: „*Oświadczam panu w pełnem porozumieniu z moim wodzem, że walkę, którą podjęliśmy, przeprowadzimy do końca bez kompromisu*".

Wkrótce potem nastąpiły w Austrji znane wypadki.

Pozorny spokój w Hiszpanji
Ustawiczne konfiskaty broni

MADRYT, 4. 10. PAT. Lerroux napotkał na duże trudności w swej misji stworzenia nowego gabinetu, chociaż prezydent Zamorra wyraził mu swe zaufanie. W kraju panuje spokój. W Barcelonie policja osadziła w więzieniu prewencyjnem około 200 anarchistów, przyczem skonfiskowano znaczną ilość broni i amunicji.

28 bomb wybuchło w Sant Jago na Kubie

HAWANA, 4. 10. PAT. Kilku nieznanych osobników, jadąc samochodem, obsypało strzałami gmach ambasady Stanów Zjednoczonych.

Prowincje południowe są administrowane przez władze wojskowe.— Wczoraj wieczorem w Sant Jago rzucono 28 bomb.

Pochód żebraków wita rezydenta francuskiego
Arabi przeciwko Francji

PARYŻ, 4. 10. (wł.) Z Tunisu nadchodzą do Paryża niepokojące wiadomości o naprężonej sytuacji politycznej, wywołanej wzmożeniem działalności przez nacjonalistyczną organizację arabską Neo destour.

Istnieje obawa, że agitacja nacjonalistów arabskich doprowadzić może do rozruchów i poważnych wystąpień Arabów przeciwko Francji.

Podczas przejazdu rezydenta francuskiego, Peyroutona, przez Sfaks, kupcy arabscy pozamykali wszystkie sklepy, ulice wyglądały jak wymarłe, bowiem mieszkańcy pozamykali się w swych mieszkaniach.

Oryginalną demonsrację urządzono także w Ouled - Tahra, gdzie na spotkanie rezydenta wyszedł pochód głodnych żebraków. Również i w tem miasteczku sklepy zostały zamknięte, a mieszkańcy nie pokazywali się na ulicach.

Zawieszenie broni na 6 miesięcy

NOWY YORK, 4.10. Przedstawiciele związku robotników przemysłu włókienniczego w piśmie do prezydenta Roosevelta wyrazili zgodę na propozycję prezydenta co do 6-miesięcznego zawieszenia broni pomiędzy pracodawcami a robotnikami

Wypadek ambasadora francuskiego

BERNO, 4. 10. PAT. Ambasador francuski w Bernie hr. Clausel uległ wczoraj wypadkowi samochodowemu, odnosząc obrażenia głowy i nogi. Samochód sanitarny przewiózł go do lecznicy.

Ofiary czeskich represyj

MORAWSKA OSTRAWA, 4.10. PAT. Na skutek interwencji posła R. P. w Pradze dr. Grzybowskiego zostali wczoraj wieczorem zwolnieni z więzienia sądowego w Cieszynie — polacy Bojda, Sikomaz i Werner.

Aresztowanie komisarza

WIEDEŃ, 4. 10. PAT. W Wiedniu aresztowany został komisarz policji dr. Sonnleitner, przydzielony do urzędu kanclerskiego. Aresztowany pozostaje pod zarzutem zdradzania tajemnic urzędowych narodowym socjalistom. Sonnleitner miał wysyłać wiadomości do Niemiec.

Powrót Marsz. Piłsudskiego do stolicy

KRAKÓW, 4. 10. PAT. Marszałek Piłsudski wyjechał wczoraj z Żywca do Warszawy. Na dworcu delegaci miasta Żywca i gminy Moszczanicy wręczyli p. marszałkowi dyplomy obywatelstwa honorowego Pana Marszałka żegnali na dworcu przedstawiciele władz z wojewodą dr. Kwaśniewskim na czele. Dziś rano Pan Marszałek powrócił do stolicy.

—oOo—

Mussolini w Medjolanie

MEDJOLAN, 4. 10. PAT. Przybył tu z Rzymu Mussolini, witany na dworcu przez przedstawicieli władz. W czasie trzydniowego pobytu w Medjolanie, Mussolini zwiedzi szereg robót publicznych.

—oOo—

Czujemy wstręt do wojny
Apel do robotników całego świata

SAN FRANCISCO, 4 10. Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy, Green, wystąpił z apelem do robotników całego świata, by zjednoczyć się dla przeciwdziałania wojnie.

— Czujemy wstręt do wojny pod wszelkiemi jej postaciami — mówi Green. Nie możemy pozwolić, by na czele stawal ludzie, którzy szaleni są wprost z nienasyconego pragnienia władzy. Nie powinni oni posiadać władzy i wysyłać ludy na pola bitew dla wzajemnego tępienia się.

Mamy nadzieję, że stosunki pomiędzy organizacjami robotniczemi różnych krajów, stawać się będą coraz silniejsze — kończy swój apel Green.

—oOo—

Kłopoty polityczne w Grecji

ATENY, 4. 10. PAT. Izba uchwaliła ostatecznie ustawę wyborczą, odrzuconą przez senat. Panuje przekonanie, że jeśli ostatnie próby pojednania z opozycją zawiodą, to izba zostanie rozwiązana, a w listopadzie odbędą się nowe wybory

—oOo—

O reformę izby lordów

LONDYN, 4. 10. PAT. Na konferencji stronnictwa konserwatywnego przyjęto znaczną większością rezolucję, zapowiadającą zwrócenie się do rządu o przedstawienie parlamentowi propozycji w sprawie reformy izby lordów.

—oOo—

Katastrofa hydroplanu

BARCELONA, 4. 10. PAT. W czasie ćwiczeń hydroplan wojskowy spadł na ziemię, przyczem prowadzący go kapitan - pilot poniósł śmierć na miejscu.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

REWIZJA TARYF KOLEJOWYCH Z DNIEM 1 STYCZNIA 1935 R.

WARSZAWA, 4. 10. Komisja powołana do rewizji taryfy towarowej P.K.P. pracuje intensywnie nad przygotowaniem redakcji nowej taryfy z dniem 1 stycznia 1935 r.

Rewizja obejmuje układ stawek opłat zarówno wagonowych, jak i drobnicowych, złagodzenie szeregu rygory[stycznych] postanowień, nową ulepszoną redakcję nomenklatury z objaśnieniami towaroznawczemi i usystematyzowanie układu taryf wyjątkowych.

Ważna zmiana formy wydawnictw nastąpi przez dostawienie w osobne zeszyty grupy taryf dotyczących pewnego gatunku towarów, przez co klijent zainteresowany jedynie tą grupą, będzie mógł nabyć ewentualnie tylko niektóre zeszyty. System ten, obniżający koszta nabycia wydawnictw taryfowych, przyczyni się do potanienia i popularyzacji tych wydawnictw.

PRAWA RODZINY UBEZPIECZONYCH DO ŚWIADCZEŃ.

WARSZAWA, 4. 10. Ministerjum opieki społecznej wyjaśniło, iż członkowie rodziny ubezpieczonego mają zasadniczo prawo do świadczeń ubezpieczalni, chociaż ubezpieczony posiada poza zarobkiem z tytułu najmu pracy, inne źródło dochodu. Członkowie rodziny ubezpieczonego pozbawieni są prawa do świadczeń tylko wówczas, gdy sami posiadają jakikolwiek dochód. Jako dochodu członków rodziny ubezpieczonego nie należy traktować tego wszystkiego, co wprawdzie jest ich własnością, ale służy im tylko do użytku, a nie dla zysku lub czerpania jakichkolwiek korzyści materjalnych.

FURJAT W SZPITALU JANA BOŻEGO CIĘŻKO PORANIŁ NOŻEM SIOSTRĘ MIŁOSIERDZIA.

WARSZAWA, 4. 10. W szpitalu Jana Bożego przebywał od dłuższego czasu chory umysłowo Franciszek Chlewek, popadający często w furję.

Służba wielokrotnie zawiadamiała naczelnego lekarza, że Chlewek jest niebezpieczny dla otoczenia, proponując umieszczenie go w separatce. Przestróg służby nie brano jednak pod uwagę i oto we środę wydarzył się w wypadek.

Szaleniec dobył noża kuchennego i napadł na siostrę miłosierdzia, Katarzynę, zadając jej 13 straszliwych ciosów.

[Na r]atunek nieszczęśliwej pospieszyli chorzy i służba, którzy szaleńca rozbroili. Ranną siostrę przewieziono do ambulatorjum, gdzie stwierdzono że odniosła kilka głębokich ran, a ponadto stwierdono złamanie żeber.

W stanie ciężkim przewieziono chorą do zakładu chirurgicznego. Po tym okropnym wypadku szaleńcowi założono kaftan bezpieczeństwa i umieszczono go w separatce.

KOMUNIŚCI ROSYJSCY SZUKAJĄ ZBLIŻENIA Z ORGANIZACJAMI SOCJALISTYCZNEMI ZAGRANICĄ

WIEDEŃ, 4. 10. Do Wiednia nadeszła dzisiaj wiadomość, wedle której już w dniach najbliższych czerwona sportowa międzynarodówka wręczy międzynarodówce sportowej w Lucernie propozycję w kierunku przeprowadzenia fuzji obu organizacyj.

Dalej oczekuje się, że moskiewska międzynarodówka związków zawodowych, t. zw. Profitern wystąpi z wnioskiem przeprowadzenia fuzji z amsterdamską socjalistyczną międzynarodówką związków zawodowych.

Nowa polityka Moskwy wychodzi bowiem z tego założenia, że Rosja wstąpiwszy do ligi narodów, powinna odegrać ważną rolę we wszystkich posunięciach na szachownicy europejskiej.

Dziwne kulisy wypadku lotniczego w Kielcach

Onegdaj donosiliśmy o katastrofie samolotu sanitarnego pod Kielcami. Wczorajszy I. K. C. przyniósł w tej sprawie pewnego rodzaju rewelacje, że warto je przytoczyć w całości:

Katastrofa samolotu sanitarnego w Kielcach nabiera wszelkich cech afery w świetle zupełnie niezwykłych okoliczności, ustalonych na miejscu.

Sprawą tą zajęły się wojskowe władze sądowe. W obecnej chwili prowadzone są energiczne dochodzenia przez kapitana żandarmerji Kończyńskiego.

Komentarz I. K. C. oparty na informacjach zaczerpniętych ze sfer fachowych nabiera obecnie szczególnego znaczenia. Katastrofie uległ samolot, będący chlubą polskiego lotnictwa sanitarnego, który w r. 1933 zdobył pierwsze miejsce na międzynarodowym konkursie samolotów sanitarnych w Madrycie. Samolot ten ufundowano ze składek aptekarzy z całej Polski.

Wezwanie tej wielkiej 5 osobowej maszyny do Kielc dla przewiezienia jednej chorej jest tem bardziej niewytłumaczone, że lotnisko kieleckie budowane jest dopiero w Masłowie o kilka kilometrów od miasta.

Samolot lądował nawet nie w Masłowie, ale na zwykłej łące podmiejskiej, otoczonej z trzech stron ornemi polami, a z czwartej strony zamkniętej płotem. Mała ta łąka zwana polem czarnowskiem w żadnym razie nie nadaje się do startu tego rodzaju samolotu.

Następnie stwierdzić należy z naciskiem, że nie było żadnej istotnej przyczyny do wzywania z Warszawy samolotu.

Według oficjalnego komunikatu urzędu śledczego por. Komorowska, dla której samolot wezwano chora jest, oddawna zresztą na egzemę. Stan chorej pogorszył się ostatnio, wobec czego uznano za potrzebne zasięgnięcie porady specjalisty. W żadnym razie jednak nie zaszło nic nagłego, coby uzasadniało wezwanie samolotu, jak np. konieczność natychmiastowej operacji i to samolotu 5 osobowego.

Samolot przybył do Kielc w poniedziałek o godz. 4-ej popołudniu, osiadł na łące czarnowskiej i czekał na chorą... przez 18 godzin. W międzyczasie o godz. 6-ej popołudniu odjechał z Kielc pociąg, którym całkiem wygodnie można wyjechać do Warszawy na godz. 11-stą wieczór.

Ponadto według wiarogodnych wiadomości pilot samolotu zabawiał się przez całą noc w restauracji hotelu „Wersal“ do godz. 5-ej rano.

O godz. 9-ej rano przewieziono na miejsce startu p. Komorowską, wniesiono ją do samolotu na noszach. Prócz niej wsiedli do kabiny mąż por. Komorowski, brat chorej por. Dziekoński, jako pilot obserwator z Warszawy, wreszcie mechanik-pilot sierżant St. Karniewski.

Szczegóły fatalnego startu i kapotażu są znane. Maszyna do tej pory leży na polach, na zaoranym gruncie ze strzaskanem śmigłem, zgniecionemi skrzydłami i szeregiem innych uszkodzeń. Świetna i kosztowna maszyna, która rozniosła chlubę polskiego imienia po świecie leży zgruchotana na zapadłej łące, a pasażerowie zaraz po wypadku powrócili dorożką do miasta, jakby po odbyciu weekendu lotniczego. Mamy nadzieję, że władze przeprowadzą dochodzenia z całą surowością, zapobiegając na przyszłość podobnemu karygodnemu postępowaniu.

„DECYDUJĄCY WPŁYW POLSKI NA PÓŁNOCY EUROPY“

Organ Watykanu o wytycznych polskiej polityki zagranicznej.

CITTA DEL VATICANO, 9. 10 „Osservatore Romano“, komentując stanowisko Polski w sprawie paktu wschodniego, stwierdza, że projekt francuski jest obecnie bardziej, niż kiedykolwiek daleki od urzeczywistnienia.

Zdaniem organu watykańskiego, triumfalne przyjęcie, zgotowane ministrowi Beckowi po jego powrocie do Warszawy, jest dowodem, że żądania delegacji polskiej w Genewie mają za sobą polską opinję publiczną.

Wywody swe kończy organ watykański uwagą, że odmowa współpracy, z organami ligi narodów w sprawie ochrony mniejszości, oraz silne zastrzeżenia w sprawie paktu wschodniego charakteryzują dzisiejsze wytyczne polityki zagranicznej Polski, która widocznie wywiera wpływ decydujący na całą politykę północnej Europy.

Za kulisami przesilenia gabinetowego w Rumunji

Dymisja rządu rumuńskiego jest raczej reorganizacją, przyczem istotne powody tego wypadku nie zostały do tej chwili dostatecznie wyjaśnione. — Wśród powodzi pogłosek, notowanych przez prasę zagraniczną, a nawet agencje urzędowe przytacza się jako przyczynę kryzysu nieporozumienia między premjerem Tatarescu a min. spraw zagr. Titulescu, który jakoby domagał się wolnej ręki w polityce zagranicznej i wniósł rezygnację jeszcze przed zgłoszeniem zbiorowej dymisji gabinetu.— Mówi się również, że powodem różnicy zdań była sprawa mniejszości narodowych, wysunięta przez min. Becka, lub też przyjęcie Sowietów do ligi narodów, co w następstwie spowodować może ochłodzenie stosunków rumuńsko-francuskich.

Oficjalna agencja rumuńska, jako powód dymisji podała, że premjer w przeddzień otwarcia parlamentu pragnął dać królowi sposobność zbadania sytuacji ogólnej, a zarazem umożliwić przeprowadzenie zmian w niektórych resortach. Opinję tę potwierdza relacja bukareszteńska „N. Fr. Presse“, stwierdzająca, że Tatarescu pragnie swój gabinet odmłodzić i usprawnić.

Na uwagę zasługuje ustęp tej relacji, dotyczący stosunków polsko - rumuńskich. Brzmi on dosłownie jak następuje: **„Mniej pocieszająca jest dla Rumunji niepewność co do dalszych celów polskiej polityki zagranicznej. Od zakończenia wojny była Polska podstawą rumuńskiej polityki wschodniej i jeśli nawet nie powstały głębsze związki kulturalne między obu krajami, to przecież Polska cieszyła się u Rumunji od uzyskania niepodległości niepodzielną sympatją. Przy pierwszych symptomatach zmiany kursu warszawskiej polityki zagranicznej, zajęto jeszcze stanowisko wyczekujące, obecnie jednak łatwo można zauważyć rosnącą nerwowość. Doszło do tego, że płk. Beck w swem wystąpieniu w Genewie znalazł złe echo w prasie bukaresztańskiej i że obecnie z niegdyś serdecznych stosunków niewiele pozostało“.**

Powyższa relacja jest oczywiście z gruntu nieścisła. Opiera się na głosach prasy bukaresztańskiej; będącej w znacznej swej części odzwierciadleniem poglądów francuskich. W miarodajnych kołach rumuńskich głosy te nie są bynajmniej podzielane.

O czem będzie mówił Barthou w Rzymie

Porządek dzienny konferencji, która odbędzie się pomiędzy ministrem Barthou a Mussolinim w Rzymie, ma być następujący: załatwienie kwestji statutu dla Włochów, zamieszkujących w Tunisie oraz uregulowanie granic w Libji, b) uregulowanie stosunków między Włochami a Jugosławją, oraz między Włochami a Małą Ententą, sprawa niepodległości Austrji oraz kwestja bloku państw naddunajskich. Rozmowy dyplomatyczne prowadzone są żywo na tematy powyższe i potrwają zapewne do końca bieżącego miesiąca, tak, iż przyjazd ministra Barthou do Rzymu spodziewany jest w początku listopada. Wówczas dopiero okaże się, czy grunt do porozumienia i zbliżenia franko-włoskiego jest już dostatecznie przygotowany i czy dojdzie ono do skutku.

Wysłani po zapasy monopolówki do hurtowni upili całą ulicę

Rozpacz poszkodowanego restauratora

Restaurator Franciszek Palenda z Chorzowa III posłał do hurtowni po wódkę Jana Białasa oraz Augustyna Mrzyka.

Ponieważ zbyt długo nie wracali, zaniepokojony gospodarz udał się do hurtowni. Wściekł się jednak na widok, jaki zobaczył.

Oto zastał w towarzystwie dziewczynek swoich wysłanników, którzy w stanie zupełnego pijaństwa wygłaszali do wielkiego grona gapiów przemówienie o szkodliwości picia wódki.

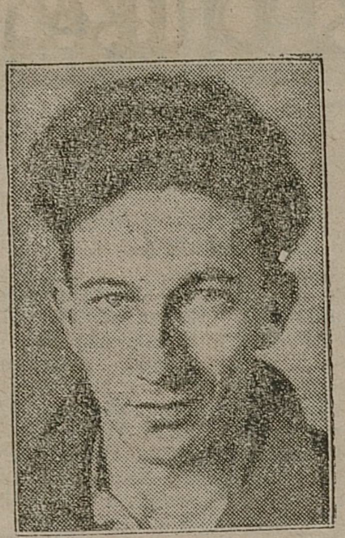
W chęci udowodnienia słuchaczom, jak zgubny wpływ na organizm wywiera alkohol — na wszystkie strony rozdawali wielki zapas zakupionej za cudze pieniądze monopolówki.

Oczywiście każdy chętnie i natychmiast próbował smaku zwalczanej trucizny, zatem rychło cała ulica zaczęła rozbrzmiewać śmiechem oraz, jak zdawało się pijanym, zaczęła się chwiać w posadach.

Gospodarz omal nie doznał apopleksji i przy huraganowym śmiechu zgromadzonego a pijanego tłumu zaczął sypać morały pijanym pracownikom.

W najwyższem wreszcie zdenerwowaniu pobiegł do komisarjatu, gdzie ze łzami w oczach opowiadał o kawale współpracowników, którzy za jego kilkaset złotych bawili się w członków towarzystwa wstrzemięźliwości.

ROBERT LUBAHN



autor nagrodzonego (spośród 3.000 nadesłanych) hymnu olimpijskiego na 1934 rok.

WE FRANCJI BIJE GODZINA DWUNASTA...

Mowa premjera Doumerguea, wypowiedziana przez radjo, jest zewnętrznym i urzędowym wyrazem przełomu ustrojowego we Francji. Gasną tam ustawy konstytucyjne, które obowiązywały w przeciągu lat sześćdziesięciu, t. j. od 1875 r. Ustawy te odpowiadały treści życia Francji w końcu ubiegłego stulecia i częściowo jeszcze na progu bieżącego, w okresie poprzedzającym wojnę światową, ale dziś, wobec wezbrania potrzeb zbiorowości, stały się już zbutwiałą powłoką, która rozpada się pod działaniem pulsującej wewnątrz i rwącej do życia nowej rzeczywistości. Ta rzeczywistość domaga się dla swojej treści nowych ustaw konstytucyjnych.

Godzi się tu przypomnieć, że już dwa lata temu w czasopiśmie bardzo poważnem, które od kilku dziesiątków lat stanowi vade mecum dla wszystkich czynnych polityków, parlamentarzystów, posłów prezydentów państwa, senatorów, publicystów, w piśmie, które przez cały czas swego istnienia nie umieściło ani jednego zdania, nie mającego głębszego życiowego znaczenia i wagi prawnej — wydrukowano wtedy niezmiernie groźne i wymowne ostrzeżenie. Miesięcznik ten, wychodzący w Paryżu, p. t. „Przegląd polityczny i parlamentarny", w nr. 457 postawił całe to zagadnienie ustaw konstytucyjnych w słowach bardzo ostrych, odbijających od zwykłego panującego tam tonu:

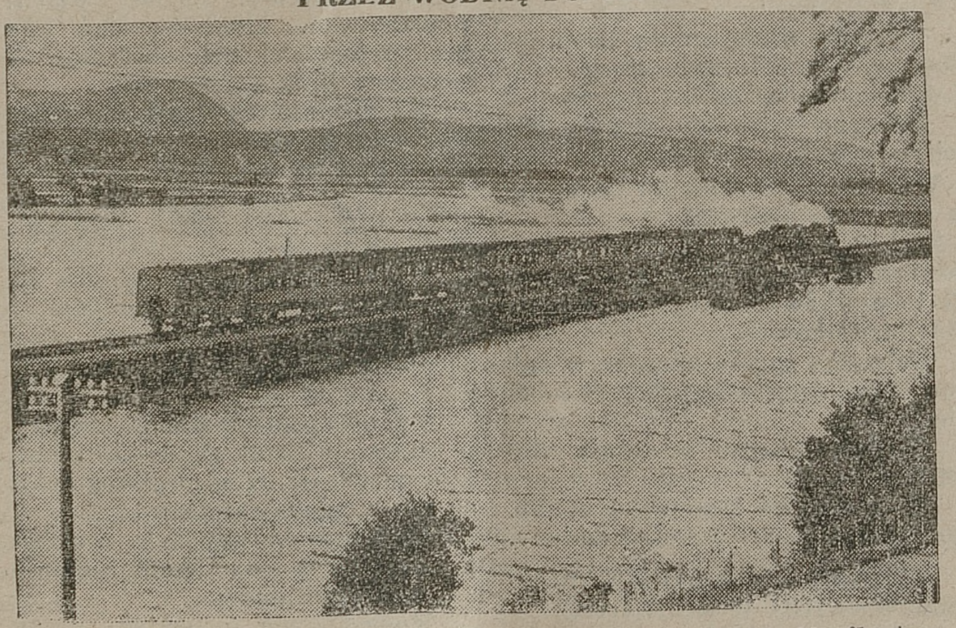
„Trzeba spełnić nareszcie, natychmiast, pod groźą zagłady dzieło odkładane. Trzeba przebudować państwo, przystosować je do powojennych warunków społecznych, politycznych i finansowych. Dotąd wystarczały wybiegi. Ale wybiegi już więcej nie wystarczą. Każda minuta zbliża nas do katastrofy: parlamentarzyści zaczynają to już przeczuwać, lecz wkrótce i opinja publiczna zda sobie z tego sprawę".

Te prorocze słowa najpoważniejszego czasopisma politycznego we Francji potwierdzone zostały wkrótce potem przez wypadki paryskie przed Izbą Deputowanych. We Francji bije rzeczywiście godzina dwunasta, ale nie godzina duchów pełna sielanki, liryzmu lub kontemplacji. Strupieszałe ustawy z 1875 r. zaczynają straszyć i wymagają prześwietlenia i przewietrzenia wielkiego gmachu Francji.

Reforma konstytucji projektowana przez p. Doumerguea jest narzędziem, po które — jak się zdaje — sięgać zamierza prawica oraz zwolennicy faszyzmu. Centrum — radykałowie i różne odmiany republikantów — waha się jeszcze. Reformie przeciwstawia się zdecydowanie zjednoczona lewica robotnicza. Rozpoczęły się już nawet starcia między obu obozami. Słusznie rozumuje p. Doumergue, że reforma konstytucji jest niezbędna, lecz nie chodzi o to teraz tylko, jaką będzie forma i treść konstytucji, lecz kto będzie wykonywał władzę we Francji, kto skorzysta w pierwszym rzędzie ze wzmocnionych prerogatyw rządu i władzy... Może się więc stać i tak, że wstępem do reform konstytucyjnych będzie próba sił między lewicą a prawicą francuską.

Jak ta próba wypadnie, jaki będzie jej przebieg i formy, o tem zawcześnieby jeszcze mówić, skoro przygotowanie terenu i obozów do walki dopiero się rozpoczęło.

PRZEZ WODNĄ TOPIEL...



Skutkiem oberwania się chmur Szkocję dotknęła powódź. Na ilustracji pociąg przebiegający przez objęte powodzią obszary.

Niemcy wprowadzają
powszechny obowiązek służby pracy

Zapowiedziane przez płk. Hierla na uroczyst. norymberskich wprowadzenie w Niemczech powszechnego obowiązku służby pracy znalazło potwierdzenie w jednym z ustępów przemówienia Hitlera w czasie święta żniw na Bückeberg.

W związku z tem należy stwierdzić, że organizacja powszechnego obowiązku służby pracy została już w najdrobniejszych szczegółach ustaloną. Roczniki, podlegające powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej, będą rok rocznie podlegały obowiązkowi poboru do służby pracy. Od obowiązku tego będą zwolnieni tylko niearyjczycy i osoby fizycznie niezdatne.

O zdatności lub niezdatności do powszechnej służby pracy decydować będą podobnie jak przy poborze wojskowym, komisje lekarskie, złożone z lekarzy państwowych, które poza badaniem lekarskiem uwzględniać będą wyszkolenie poborowego, jego dotychczasowe życie, stosunki w domu rodzicielskim itp.

Wyszkolenie uznanych za zdatnych do służby pracy będzie się odbywać w ten sam sposób, jak to ma miejsce dotychczas przy istniejącym dobrowolnym obowiązku pracy Kompanje pracy będą zatrudniane przez 6 godzin w ciągu dnia przy robotach ziemnych i przez 3 godziny w ciągu dnia ćwiczeniami gimnastycznemi i sportowemi, przyczem główny nacisk kłaść się będzie na wyszkolenie w strzelaniu z broni małokalibrowej. W ten sposób kompanje pracy otrzymają wyszkolenie, równające się początkowemu wyszkoleniu żołnierzy.

ROZMAITOŚCI

Rozwój harcerstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych

Harcerstwo polskie w Stanach Zjednoczonych A. P., istniejące zaledwie od dwóch lat, rozwija się w bardzo szybkiem tempie. Obecnie istnieje już 1.200 druzyn przeważnie w okolicach Chicago, gdzie mieści się główny ośrodek ruchu harcerskiego wśród Polonji amerykańskiej.

Ogółem liczba harcerzy, zgrupowanych w harcerstwie polskiem przy narodowym związku polaków, wynosi obecnie około 50.000 osób.

Akcja szkolenia harcerzy postępuje również naprzód. Na wzór szkoły harcerskiej dla instruktorów na Buczu zorganizowana została w Cambridge szkoła instruktorska, mieszcząca się we własnym budynku i posiadająca własne boiska, tereny sportowe i t. d.

Ważną dla rozwoju ruchu harcerskiego wśród wychodźtwa w Ameryce jest sprawa wysyłania na ten teren instruktorów z kraju, na których zapotrzebowanie jest w Stanach Zjednoczonych coraz większe.

—o—

POSTRACH PLAŻY ZŁAPANY.

Olbrzymi wąż pyton, który w ubiegłym tygodniu sterroryzował plażę i okolice Hestingu, został złapany. Na pierwsze śniadanie w niewoli zadowolił się niewielką porcją składającą się z 25 szczurów. Długość węża wynosi cztery metry i waży trzydzieści parę kilo.

—o—

RAD W GUJANIE.

Ekspedycja złożona z amerykańskich uczonych i inżynierów powróciła po 10-miesięcznym pobycie z Gujany holenderskiej, gdzie znalazła w głębi kraju olbrzymie pokłady rudy uranowej, bogatej w rad. Zdaniem uczonych, są to największe i najbogatsze pokłady radowe na świecie. Obecnie rozważany jest plan zorganizowania komunikacji lotniczej między wybrzeżem Gujany a wnętrzem kraju w celu transportowania radu.

—o0o—

Wiadomości radjowe

RADJO DLA RYBAKÓW.

Minister Poczt i Telegrafów we Francji zdecydował ustanowić komunikację radjową między prywatnemi stacjami nadawczemi na lądzie, a małemi okrętami i kutrami rybackiemi, celem udzielenia im informacyj i pomocy wrazie niebezpieczeństwa. Rybacy na morzu są stale informowani o pogodzie, uprzedzani o zbliżającej się burzy, o miejscu najbliższego okrętu. Ocali to wiele istnień ludzkich, pochłanianych corocznie przez nienasycone morze.

Budując szkoły -- pamiętajmy o dzieciach!

Kilka uwag spowodu „Tygodnia Szkoły Powszechnej“

Tydzień Szkoły Powszechnej ma na celu budowę szkół powszechnych.

Doniosły to cel i ze wszechmiar zasługujący na poparcie, liczna i dobra sieć szkół jest przecież, jak wiadomo, jednym z głównych fundamentów oświaty. Im potężniejsze są fundamenty — tem mocniejszy i cały gmach powszechnego nauczania.

Ale, prowadząc akcję budowy nowych gmachów i projektując piękną, widne, obszerne sale szkolne — nie wolno zapominać o tych, którzy je wypełnią gwarem młodych głosów. Krótko mówiąc — trzeba pamiętać również i o dziecku szkoły powszechnej.

A to dziecko, zwłaszcza w dzielnicach robotniczych, na peryferjach miasta — wymaga natychmiastowej pomocy i opieki. To dziecko, wymizerowane długotrwałem bezrobociem ojca, wzrosło w atmosferze ciasnej wilgotnej izdebki, przywykłe do krańcowego niedostatku, bo do nędzy nawet — to dziecko uśmiecha się tylko kilka godzin na dobę. Wtedy, kiedy znajduje się w cieple szkolnego gmachu, gdy siada przy stole w dożywialni szkolnej i je. Ale już za progiem szkoły uśmiech znika z dziecięcej, a przecież nacechowanej powagą twarzy. Przez dziurawe podeszwy dostaje się błoto woda do nóg; stary sweter matki, awansowany do roli „palta“ nie chroni przed wiatrem i chłodem.

Pani nauczycielka w szkole jest dobra i wyrozumiała. Ale lekcje zadaje i trzeba odrabiać. Cóż na to poradzi pani nauczycielka, że u nich w domu żadnego światła niema.

Jeszcze latem, jak długi dzień, można na podwórzu siąść z książką w ręku i wkuwać. Ale zimą? Dziecko słyszało coś o tem, że w szkole ma być świetlica. Ciepła wygodna sala, gdzie można będzie spokojnie się uczyć. Powiedziało o tem w domu, a ojciec, jak nie krzyknie: „Jeszcze dwa razy dziennie będę cię do szkoły posyłał? A kto z handlem na ulicę pójdzie?“

Bo dziecko szkoły powszechnej nietylko uczy się, nietylko cierpi, nietylko pości, ale i zarabia... Sprzedaje na ulicy gazety, irysy, książki, licząc więcej na dobre serce przechodnia, niż na swój „towar“...

* * *

Być może, że uwagi nasze (bynajmniej nie przesadzone) nie są aktualne obecnie — gdy wzywa się społeczeństwo do składania ofiar na budowę szkół. Być może, że ta akcja powinna mieć pierwszeństwo przed tamtą. Nam się wydaje wszak że, że opieka nad dzieckiem szkoły powszechnej powinna postępować równolegle z rozbudową szkół. Że nie można tych dzieci, biednych, wynędzniałych i głodnych porzucać na pastwę losu już za progiem wspaniałego gmachu szkoły.

Budujmy szkoły! Zgoda! Potrzeba nam jaknajwięcej szkół! Ale do tych szkół niech chodzi syty, odziany, uśmiechnięty uczeń.

A nie — mały nędzarz...

Dalsze pogorszenie sytuacji

w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego

216 robotników straciło pracę

W ub. tygodniu sprawozdawczym w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego nastąpiło dalsze pogorszenie sytuacji. **Znaczne pogorszenie sytuacji nastąpiło w przemyśle metalurgicznym, a mianowicie:** Huta Bankowa w Dąbrowie zredukowała 141 robotników z wydziału blachowni. Powodem redukcji jest brak zamówień. Wydział blachowni unieruchomiony został aż do chwili uzyskania zamówień. Obecnie huta Bankowa zatrudnia 2197 robotników.

Huta Katarzyna w Sosnowcu zredukowała dalszych 43 robotników z wydziału rurkowni i budowlanego. Powodem redukcji jest też brak zamówień Pozatem 14 robotników z wydziału budowlanego otrzymało dwutygodniowe wymówienie pracy. Obecnie huta Katarzyna zatrudnia 951 robotników.

Fabryka włókiennicza Dietla w Sosnowcu zredukowała 18 robotnic z wydziału przędzalni i niciarni.

Fabryka zatrudnia obecnie 503 robotników.

W przemyśle szklanym zaznaczyła się dalsza poprawa.

Ząbkowicka fabryka szkła w Ząbkowicach przyjęła do pracy jeszcze 83 robotników i zatrudnia obecnie 213 robotników.

Belgijska spółka akcyjna w Ząbkowicach przyjęła do pracy 24 robotnice.

Obecnie fabryka zatrudnia 310 robotników.

W przemyśle węglowym w ub. tygodniu nie zaszły żadne zmiany.

STRAJK CZELADNIKÓW SZEWSKICH W SOSNOWCU.

Onegdaj w Sosnowcu wybuchł strajk czeladników szewskich. Zastrajkowało 43 czeladników. Powodem strajku jest wymówienie pracy, które otrzymali czeladnicy od właścicieli warsztatów szewskich.

W sprawie tej wyznaczona zostanie w najbliższych dniach konferencja w inspektoracie pracy pomiędzy właścicielami warsztatów szewskich a przedstawicielami czeladników.

KONFERENCJA Z KLINKIERNIĄ W GRÓDKOWIE W SPRAWIE USTALENIA PŁAC ROBOTNIKÓW.

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem insp. Federowicza odbyła się konferencja, w sprawie ustalenia płac robotników klinkierni sejmikowej w Gródkowie.

W konferencji udział wzięli: przedstawiciel klinkierni—inż. Laubitz, przedstawiciele robotników i sekretarz ZZZ. — Rylski.

Na konferencji doszło do porozumienia, ustalono wysokość zarobków i podpisana została umowa.

STRAJK STOLARZY W FIRMIE „BRZOZA“ W SOSNOWCU.

Do redakcji naszej zgłosiła się wczoraj delegacja pracowników z firmy „Brzoza“ w Sosnowcu, należącej do Kazimierza Dłubakowskiego i syna.

Od ub. poniedziałku strajkuje w tej firmie 7 stałych pracowników, którym właściciel od dłuższego czasu nie wypłaca zarobków.

Dłubakowski wypłaca zarobki kwitami, które następnie reguluje z dużem opóźnieniem.

Niewątpliwie inspektor pracy zajmie się nienormalnemi stosunkami panującemi w tej firmie.

„Azja grozi“

odczyt Aleksandra Janty-Połczyńskiego

Aleksander Janta - Połczyński, znany autor reportaży ze Stanów Zjednoczonych i Rosji Sowieckiej, z Mandżurji, Chin i Japonji, wróciwszy z podróży naokoło świata, przyjeżdża do Sosnowca i w sali teatru miejskiego dnia 9 bm. o godz. 8.15 wiecz. wygłosi odczyt pod tytułem „AZJA GROZI“

Aleksander Janta - Połczyński pierwszy polski korespondent wojenny na Dalekim Wschodzie, jako jedyny dotąd polak przyjęty był na oficjalnej audjencji przez obecnego cesarza Mandżuko Pu - ki.

Jest również pierwszym polskim dziennikarzem, który dotarłszy na Sachalin, dał w szeregu artykułów obraz życia i położenia najbardziej odległej i nieznanej dotąd prawie zupełnie kolonji polskiej, jaka mieszka na dalekiej północy japońskiego imperjum.

Bilety do nabycia w firmie p. Czechowskiego ul. 3 maja.

Dwuch bezrobotnych uduszonych

gazami w bieda-szybie pod Kazimierzem

Ciągłe wypadki w bieda - szybach nie odstraszają jednak bezrobotnych, którzy mimo wielkiego niebezpieczeństwa wydobywają węgiel i w ten sposób zarabiają na życie dla swej rodziny.

Co pewien czas bieda - szyby są terenami tragicznych wypadków, które najczęściej kończą się śmiercią.

Wczoraj w bieda - szybie na kolonji Grabocin pod Kazimierzem wydarzył się znowu tragiczny wypadek, który zakończył się śmiercią dwuch bezrobotnych, a mianowicie 41-letniego Wincentego Szastaka i syna jego 26-letniego Stefana, zamieszkałych na kolonji Grabocin.

Około godz. 9 rano Szastak wraz z synem Stefanem zjechali do bieda - szybu, chcąc rozpocząć wydobywanie węgla.

Gdy już obaj znaleźli się w głębi poczuli obecność gazu. Niestety nie zdołali już zawołać pomocy i zamroczeni osunęli się na dno szybiku.

Po dłuższym czasie pozostali na powierzchni towarzysze Szastaków zaniepokojeni ciszą panującą w bieda - szybie, skonstatowali, że obaj nieszczęśliwi padli ofiarą gazu.

Niezwłocznie przystąpiono do akcji ratunkowej, ale na powierzchnię udało się wydostać już tylko zimne zwłoki Szastaków.

Ciała ofiar tragicznego wypadku przewieziono do ich mieszkań.

KRONIKA

Piątek 5 Paździer.	Dziś Placyda męcz. Jutro: Brunona i Artura Wschód słońca: 5.30 Zachód słońca: 16.55

WARSZAWA.

Piątek, 5 października.

6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.58 Gimnastyka. 7.15 Dz. poran. 6.50, 7.08, 7.25 Muzyka poranna. 7.35 Chwilka pań domu. 7.40 Zapowiedź programu. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10 Muzyka salonowa. 12.45 „Wdowa hinduska“, wygłosi p. H. Skarbek-Peretjatkowicz, pogadanka dla kobiet. 13.00 Dziennik południ. 13.05 Po jednej piosence (płyty). 15.30 Wiadom. o eksporcie polskim. 15.35. Przegląd giełdowy. 15.45 „Mikrorewja“, aud. muzyczna ze Studja w oprac. A. Własta z udz. art. teatru „Wielka Rewja“. 16.30 Muzyka lekka (płyty). 16.45 Aud dla chorych w opracowaniu ks. Rękasza. 17.15. Koncert kameralny. 17.50. Przegląd wydawnictw, omówi prof. H. Mościcki. 18.00 Wiadom. rolnicze 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy“. 18.15 Recital śpiewaczy. 18.45 „Życie i obyczaje u zwierząt“. 19.00. Muzyka lekka. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 „Jak spędzić święto“. 20.05 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symf. z Filharm. Warszaw. 22.30 Recytacje poezyj. 22.40 Koncert reklamowy. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komunik. lotn. 23.05—23.30 Muzyka tan. z danc. „Adria“.

KATOWICE.

Piątek, 5 października.

6.45—7.50 Audycja poranna z Warszawy i Lwowa. 7.50 Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu z Warszawy. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03—12.10 Transmisja z Warszawy. 12.10 Koncert popularny w wyk. Ork. Repr. DOKP. w Katowicach pod dyr. J. Leszczyńskiego 12.45—13.05 Transm. z Warszawy. 13.05 D. c. koncertu. 15.30 Transmisje z Warszawy. 15.35 Wiadom. gospod. 15.45 Transm. z Warszawy. 16.30 Płyty. 16.45—18.00 Transmisje ze Lwowa i Warszawy. 18.00 Prof. Dr. K. Simm: „Wynalazczość, naśladownictwo, czy przypadkowa zbieżność? 18.15—19.45 Transm. z Warszawy. 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. ze Śląska. 20.05—22.40 Tr. z Warszawy. 23.00 Transm. z Warszawy. 23.05 Skrzynka poczt. w jęz. franc., omówi Dyr. Progr. P. R. w Katowicach — St. Tymieniecki

Z Kielc

DWUDNIOWA WYSTAWA OWOCÓW KRAJOWYCH W KIELCACH.

Staraniem kieleckiej izby rolniczej zorganizowana zostanie w Kielcach dwudniowa wystawa owoców krajowych, pochodzących z terenu woj. kieleckiego.

Wystawa mieścić się będzie w lokalu kieleckiej izby rolniczej, przy ul. Sienkiewicza nr. 47 i trwać będzie dwa dni 7 i 8 bm. od godz. 9-ej do 19-ej.

Zadaniem wystawy jest zorjentowanie tak producentów, jak nabywców i konsumentów, co do gatunków i odmian owoców, jakiemi dysponuje teren województwa, celem ułatwienia zbytu produkcji rodzimej.

Propagandowe znaczenie pokazu polega na zapoznaniu jaknajszerszych sfer zainteresowanych z jakością i doborem polskiego towaru, który dotychczas spowodu nieuświadomienia konsumentów i braku zrozumienia ze strony nabywców walczyć musi na własnych rynkach z zalewem owoców zagranicznych.

(k) **Sprostowanie.** W sprawozdaniu z referatu posła dr. Gosiewskiego, wygłoszonego na posiedzeniu rady wojewódzkiej BBWR w Kielcach, zostało zniekształcone zdanie, które powinno brzmieć: „Mamy na dzień jutrzejszy olbrzymie horoskopy“, a nie kłopoty, jak mylnie wydrukowano.

(k) **Powiat kielecki przoduje w akcji niesienia pomocy powodzianom.** Z inicjatywy starosty kieleckiego Stanisława Porembalskiego, odbył się w Kielcach zjazd wójtów z całego powiatu.

Celem zjazdu była sprawa niesienia pomocy powodzianom, w związku z czem z dniem wczorajszym rozpoczęto w całym powiecie zbiórkę kartofli dla powodzian.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, dnia 5 przebojowa komedja „MEZALJANS“ G. B. Shaw'a po cenach zniżonych.

Jutro premjera ostatniej nowości scen europejskich, przezabawnej komedji w 8 obrazach W. Hasenclevera p. t. „PAN Z TOWARZYSTWA“. W świetnej tej komedji gra poraz pierwszy w tym sezonie dyr. J. Gołaszewski. Reżyseruje sztukę p. H. Zelwerowiczówna.

— **Z życia związku oficerów rezerwy.** W nadchodzącą niedzielę koło w Chorzowie obchodzi uroczystość swego dziesięciolecia.

Uroczystość ta ma charakter wystąpienia zewnętrznego. Zarząd koła oficerów rezerwy w Sosnowcu wzywa swoich członków do gremjalnego wzięcia udziału w tej uroczystości, gdyż obchód ten poza swym charakterem lokalnym, posiada także znaczenie ogólne.

Manifestacyjny poniekąd udział oficerów rezerwy z całego terenu okręgu w tej uroczystości jest wskazany z tego względu, że idzie tu o jedno z najliczniejszych kół pracujących nad samą granicą zachodnią, na odcinku najbardziej zagrożonym.

— **Wielka jesienna zabawa w parku Sieleckim w Sosnowcu.** Koło LOPP. na kopalni gwarectwa hr. Renard urządza w niedzielę o godz. 14 zabawę w parku Sieleckim na rzecz centralnego komitetu fundacji ku czci ś. p. por. Żwirki i ś. p. inż. Wigury. Z zebranych sum zostanie wybudowany pomnik niezapomnianych bohaterów przestworzy.

Na zabawie koncertować będzie orkiestra straży ogniowej gwarectwa hr. Renard. Wśród atrakcyj zabawy przewidziana została „Wędka szczęścia“, z cennemi fantami. Ognie sztuczne, bufet tani i obfity. Ceny wstępu: dla dorosłych gr. 49, dla członków LOPP. i młodzieży szkolnej gr. 30, dla dzieci gr. 20.

— **Zebranie komitetu tygodnia budowy szkół powsz.** Dziś o godz. 7.45 wiecz. w sali rady miejskiej w Dąbrowie odbędzie się organizacyjne zebranie komitetu tygodnia budowy szkół powszechnych.

— **Sekcja muzyczna koła grodzkiego BBWR. w Sosnowcu,** przystępuje do zorganizowania chórów mieszanego i męskiego, które prowadzone będą przez prof. Edmunda Sieję.

Zapisy przyjmuje zarząd sekcji muzycznej w każdy piątek od godz. 19 do godz. 21 w lokalu Kuźnicy przy ul. Warszawskiej nr. 22, począwszy od dziś.

— **Zebranie stow. pań św. Wincentego a Paulo.** Stowarzyszenie pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Pogoni w Sosnowcu zaprasza wszystkie p. p. członkinie oraz sympatyczki na walne zebranie, które odbędzie się dziś o godz. 15-ej w sali stow. młodzieży katolickiej przy ulicy Szopena nr. 4. Przed zebraniem sekretarka centralnego związku akcji katolickiej wygłosi referat okolicznościowy.

— **Z życia organizacyjnego BBWR. dzielnica Stary - Sosnowiec i huta - Milowice.** W lokalu własnym odbyło się powakacyjne zebranie dzielnicowe. Zebranie zagaił prezes Gorzula. Do licznie zebranych członków i sympatyków wygłosił referat „Stosunek obywatela do Państwa“ p. Stankiewicz, a prof. Majewski wygłosił referat „Sekcja robotnicza, a pracownicy fizyczni“.

Świetlica dzielnicy jest otwarta cały tydzień, prócz soboty od godz. 6-ej do 9.30, a w niedzielę od 3-ej do 9-ej wiecz.

— **Z centralnej targowicy w Mysłowicach.** Na targowicę spędzono w ub. tygodniu: 503 szt. bydła, 1303 szt. świń, 179 szt. cieląt, 19 owiec, razem 1995 szt. zwierząt.

Płacono za 1 kg. żywej wagi (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi) bydło: od 45 gr. do 77 gr., cielęta: od 45 gr. — 90 gr., owce: 75 gr., świnie: od 65 gr. do 1 zł.

Przebieg targu: spęd mały, tendencja utrzymana.

Z życia związku strzeleckiego w Zagłębiu

Oddział męski wspólnie z oddziałem żeńskim w Czeladzi zorganizował sześciotygodniowy kurs sanitarny dla członków, otwarcie którego nastąpiło w dniu 28 ub. m. Wykłady i zajęcia praktyczne prowadzą lekarze, oraz felczerzy. Frekwencja na wykładach bardzo liczna.

Pod przewodnictwem prezesa T. Augustyńskiego i przy udziale przedstawicieli zarządu powiatu S. Abratańskiego i J. Placka odbyło się zebranie sprawozdawcze oddziału Sosnowiec - miasto.

Referat o powstaniu i znaczeniu związku strzeleckiego wygłosił p. Majer, następnie złożyli sprawozdania: komendant E. Helwig, referent wych. obyw. Rajczykowski, skarbnik A. Wieczorek, informując również członków o ostatnich zarządzeniach i wytycznych władz zwierzchnich. W dyskusji omawiane były sprawy świetlicowe, mundurowe i rekrutacji członków. Przedstawiciele zarządu powiatu udzielili wyjaśnień i wytycznych w kierunku podniesienia poziomu oddziału pod względem wyszkoleniowym i wychowawczym. W ostatnich czasach oddział zwiększył stan bibljoteki do 400 książek, do czego w dużej mierze przyczynił się członek oddziału Chojnacki.

Komendanci kompanij, oddziałów i instruktorzy p. w. z powiatu będzińskiego wzięli udział w miesięcznej odprawie, na której powiatowy komendant p. w. por. Nowakowski, miejski komendant p. w. por. Ślusarczyk i powiatowy komendant Z. S. por. Z. Nowara szczegółowo omówili programy wyszkoleniowe na m-c październik, oraz cały szereg spraw organizacyjnych.

Oddziały propagują sport strzelecki na swoich terenach przez urządzanie zawodów O. S. i budowę strzelnic. Obecnie przybyła w Sosnowcu strzelnica małokalibrowa, zbudowana własnemi siłami oddziału Środula, na której odbywają się zawody o O. S. III i II klasy pod kierownictwem komendanta oddziału ppor. Szczerbińskiego. W najbliższą niedzielę na strzelnicy przy ul. Alei władze powiatowe Z. S. urządzają zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu. Najlepsi zawodnicy z broni małokalibrowej otrzymają nagrody i dyplomy.

Powiatowy komendant p. w. por. Nowakowski i komendant powiatu Z. S. Z. Nowara przeprowadzili lustrację oddziałów w Łośniu, Porąbce i Klimontowie w celu zbadania stanu wyszkolenia, wykonania programów prac i działalności zarządów oddziałów.

Za obrazę sądu
Dwa skazujące wyroki

Sala karna sądu grodzkiego w Sosnowcu była widownią gorszącego zajścia, wywołanego przez obecnych na sali przedstawicieli świata złodziejskiego, podczas rozprawy przeciwko znanemu złodziejowi zagłębiowskiemu Bogdanowi Maślance.

Kiedy sędzia odczytywał wyrok, skazujący Maślankę na rok więzienia, ten począł rzucać pod adresem sądu różne obelgi, a równocześnie dały się słyszeć z audytorjum krzyki „Precz z policją“ itp. Prowokacyjne hasła wykrzykiwała jak się okazało obecna na sali siostra oskarżonego, Stefanja Skórka z Jęzora, którą zatrzymano.

Epilog tego bezprzykładnego zajścia rozegrał się wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał Maślankę na cztery miesiące aresztu, siostrę zaś jego na miesiąc.

Za obrazę sądu odpowiadał również 27-letni mieszkaniec Sosnowca (Tylna 24), Władysław Dybus, który w swej skardze apelacyjnej zarzucił sądowi grodzkiemu stronniczość w rozpatrzeniu jego procesu.

Po przeprowadzonym przewodzie sądowym, który niezbicie potwierdził winę Dybusa, sąd okręgowy wymierzył mu dwa miesiące aresztu.

Pamiętaj o tygodniu Polskiego Czerwonego Krzyża!

PIORUN KULISTY W ŚWIETLICY W CZELADZI.

Członkowie świetlicy miejskiej w Czeladzi, w czasie ostatniej burzy w Zagłębiu byli świadkami niecodziennego zjawiska.

Po przewodach elektrycznych piorun wpadł do czytelni świetlicy, gdzie znajdowało się 20 osób i zatoczywszy kilka kół po suficie, zniknął po uziemieniu radjowem. Harce pioruna w postaci ognistej kuli wywołały na świetliczanach ogromne wrażenie. Kilka pań krzyknęło przeraźliwie, reszta przykuta do krzeseł, siedziała nieruchomo. Piorun zniszczył przewody elektryczne, nie spowodował jednak wypadku w ludziach.

—oOo—

— **Robotnik dla robotnika.** Sekcja Robotnicza przy kole dzielnicowym BBWR. „Huta Katarzyna“ w Sosnowcu w sobotę, w sali Kuźnicy przy ulicy Staszica 33 urządza „Wieczór Robotniczy“, jako zapoczątkowanie prac sekcji robotniczej. Na program złożą się: 1) referaty pp. dyr. Mazura i dr. Bilika, 2) wspólna kolacja, 3) tańce. Początek o godz. 19. Bufet na miejscu. Orkiestra doborowa. Wstęp wraz z kolacją dla sympatyków i zaproszonych gości 1 zł. od osoby.

— **Zw. żydów uczestników walk o Niepodległość Polski.** Z inicjatywy prezesa związku żydów uczestników walk o Niepodległość Polski w Sosnowcu p. J. Elstera odbyło się w Będzinie zebranie organizacyjne, na którem jednogłośnie uchwalono utworzyć oddział związku żydów uczestników walk o Niepodległość Polski w Zagłębiu Dąbrowskiem z siedzibą w Będzinie.

Do zarządu tymczasowego zostali wybrani: dr. J. Dunaj, dr. S. Rechtszaft, dr. J. Potok, adw. St. Potok, dr. J. Pinczewski, dr. K. Statler, R. Horowicz, J. Zauberman, W. Rozenwald, H. Wajsenfreund i B. Cymberknop.

— **Choroby zakaźne i ich zapobieganie.** Staraniem sekcji robotniczej przy kole dzielnicowem BBWR. na Pogoni odbędzie się w sobotę dnia 6 bm. w lokalu „Kuźnicy“ przy ul. Florjańskiej 12 na Pogoni odczyt pt. „Choroby zakaźne i ich zapobieganie“. Odczyt wygłosi dr. Witold Wasilewski. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem.

— **3-ch letni chłopczyk złamał nogę.** Wczoraj w Wojkowicach Komornych przy zwożeniu kapusty z pola wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. 3-letni syn gospodarza Zemły, Tadeusz spadł z furmanki, naładowanej kapustą i złamał prawą nogę w podudziu.

Malca przewieziono do szpitala w Czeladzi.

Z Zawiercia

(z) **Zmiana na stanowisku komendanta PKU.** Z dniem 1 bm. opuścił stanowisko komendanta PKU i garnizonu Zawiercia płk. Bronisław Grzebień, który z powodu przekroczenia wieku przeszedł na emeryturę. Opróżnione stanowisko dowódcy PKU. i garnizonu objął major Adolf Maresch.

(z) **Wycieczki na wystawę OPLG. w Katowicach.** W dniu wczorajszym pod opieką nauczycielki bawiła w Katowicach wycieczka dzieci szkolnych ze szkół nr. 2, 4 i 6, która zwiedziła wystawę przeciwlotniczo - gazową.

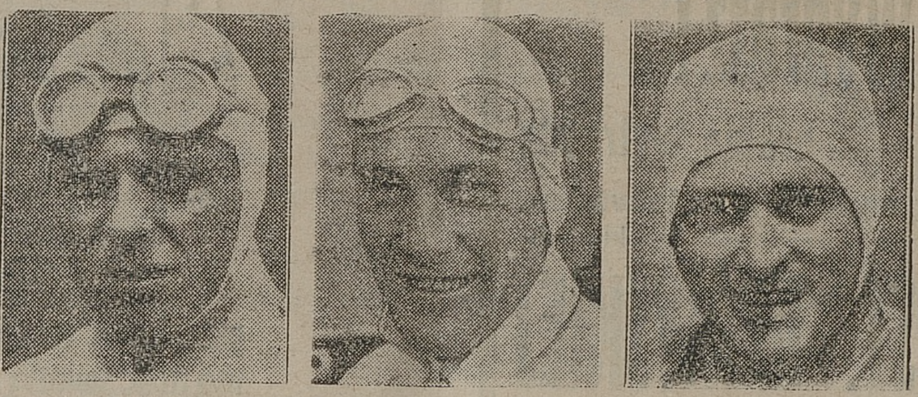
Również w dniu wczorajszym wystawę tę zwiedziła wycieczka fabrycznych instruktorów oplg. z terenu powiatu zawierckiego.

(z) **Połączenie drugiego toru z objazdem.** Wczoraj w obecności członków zarządu miejskiego z komisarzem Szczodrowskim na czele, członków komitetu funduszy pracy oraz przedstawicieli dyrekcji kolejowej odbyło się połączenie drugiego toru z nowowybudowanym tymczasowym objazdem kolejowym. Odbyła się również próba wytrzymałości nowowybudowanego prowizorycznego mostu, która dała dobre wyniki. W parę godzin potem po obydwu linjach tymczasowego objazdu odbywał się normalny ruch pociągów.

(z) **Kury w worku.** Nocy wczorajszej posterunkowy policji, patrolujący linję kolejową na odcinku Zawiercie — Borowe Pole, natknął się na grupkę nieznanych osobników, z których jeden coś dźwigał w worku. Na widok policjanta, osobnicy rozbiegli się porzucając na torze worek.

Okazało się, że w porzuconym worku znajdowało się 10 kur, pochodzących z kradzieży.

ZWYCIĘZCY WYŚCIGU AUTOMOBILOWEGO P. N. „MASARYKUV OKRUH“.



Na zdjęciu od lewej do prawej tryumfatorowie wyścigów automobilowych w Brnie p. n. Masarykuv Okruh“ Włoch Varzi, Niemiec Hans Stuck — zdobywca pierwszego miejsca i trzeci woch Luigi Fagioli.

Sąd okręgowy uniewinnił bezrobotnego
z zarzutu obrazy urzędu

Przeciwko bezrobotnemu, Ignacemu Kosińskiemu z Zawiercia (Krótka 52) odbyła się w sądzie okręgowy w Sosnowcu rozprawa, któ ra ze względu na jej tło oraz zakończenie, budzić musi pewne refleksje co do panujących stosunków w zawierckiem biurze pośrednictwa pracy.

Kosiński odpowiadał za to, że przybywszy do tego biura, wywołał awanturę, przyczem zarzucił urzędnikowi biura, Zygmuntowi Zmidtowi stronnicze przyjmowanie do pracy bezrobotnych, z pominięciem osób, które przedewszystkiem do otrzymania pracy są uprawnieni.

Sąd grodzki w Zawierciu skazał Kosińskiego na miesiąc aresztu, sąd okręgowy jednak po rozpatrzeniu tej sprawy na skutek apelacji Kosińskiego, uowlnił go od winy i kary, gdyż zarzuty Kosińskiego okazały się słuszne.

Cytryna, jako środek leczniczy

Cytryna znana jest wśród ludu, jako niezawodny środek leczniczy przeciw reumatyzmowi, a używa się w tym celu czystego soku cytrynowego. Rozpoczyna się leczenie zażywaniem soku z 1 do 2 cytryn na dzień, poczem znów stopniowo wraca się do jednej cytryny.

Niestety, nie każdy żołądek znie sie tyle kwasu, który wywołać może nieżyt żołądka. Co prawda po przeprowadzeniu takiego sposobu leczenia reumatyzm napewno ustąpi.

Przy bolących dziąsłach sok cytrynowy, dodawany do wody do płókania zębów, działa lecząco i uśmierza ból i zapalenie. Silny kaszel, pochodzący z zaziębienia, ustępuje szybko, gdy się małe kawałki cukru zanurza w soku cytrynowym i powoli rozpuszcza w ustach.

Przy niemiłym oddechu i zapachu z ust wkładać do ust plasterek cytryny, z której wyjęto pestki, posypanej miałkim cukrem. Potrzymać należy na języku przez 10 minut przy zamkniętych ustach.

Przy bólu gardła płókanie gardła sokiem cytrynowym i połykaniem soku cytrynowego z cukrem lub gorącej limonjady bywa bardzo skuteczne.

Włókna cytryny, pozostałe po wyciśnięciu soku, znanym są środkiem upiększającym cerę nieczystą i popękane ręce. Pocierać co wieczór twarz i ręce sokiem, aby na skórek wysechł.

Nowszy sposób leczenia chorób nerwowych polega na kąpiełach z cytryn. Kraje się 5 do 6 cytryn w cienkie plasterki i moczy przez dwie godziny w 10 litrach wody. Następnie zmieszać z ciepłą wodą kąpielową, w której chory ma się kąpać. Skutek polega na miłem uspokojeniu nerwów. Nie wolno jednak przy tej kąpieli używać mydła.

Z Olkusza

(ol) **Wystawa prac kół gospodyń wiejskich w Żarnowcu.** Powiatowa organizacja kół gospodyń wiejskich w Olkuszu urządza w Żarnowcu dwudniową (14 i 15 bm.) wystawę swoich prac, t. j. trykotarstwa, produktów warzywnych, owocowych itd., oraz drobiu, przyczem pokaz eksponatów połączony będzie równocześnie z targami. Wystawa budzi duże zainteresowanie wśród mieszkańców okolicznych wiosek.

(ol) **Na budowę szkół.** W sobotę w lokalu p. Bobrzeckiego w Olkuszu odbędzie się zabawa taneczna, organizowana przez międzyszkolną komisję porozumiewawczą przy współudziale legjonu młodych. Dochód na budowę szkół.

(ol) **Skazani przez starostwo za potajemny ubój.** Bol. Kalarus z Olkusza, Teofil Pączek z Racławic gm. Rabsztyn, Fr. Goraj, St. Goraj i Ant. Żak — ze Sąspowa k. Ojcowa — wszyscy po 50 zł. grzywny, z zamianą na 7 dni aresztu, oraz Józef Bińczyk z Sąspowa — na 100 zł. lub 14 dni aresztu.

(ol) **Złodziej, który lubi kosmetyki.** Onegdajszej nocy niewykryty sprawca skradł z apteki Sikorskiego w Sławkowie różne kosmetyki, jak krem, puder, wodę kolońską itp. na ogólną sumę około 200 zł.

—oOo—

Winston Churchil
pisze scenarjusze filmowe

Były minister angielski, mąż stanu Winston Churchill, pisze na zamówienie London Film Produkctions Ltd. scenarjusz do filmu p. t. „Panowanie króla Jerzego V“. Film ten ma być gotowy i wyświetlany w przyszłym roku w rocznicę 25-letniego jubileuszu panowania króla Jerzego V. Film ma być gotowy w 200 do 300 kopjach, tak, aby mógł być wyświetlany jednocześnie we wszystkich kolonjach i dominjach brytyjskich.

Jacek Złęcz 82.

FORTUNA

POWIEŚĆ

napisana specjalnie dla „Expresu Zagłębia“

Stała przez chwilę jakby urzeczona na progu. I uczuła nagle, że drzwi zamykają się za nią... To stara Ciotuńska usłużnie je zamknęła i przekręciła klucz w zamku... Irena pozostała sama naprzeciw tego mężczyzny, którego... widziała poraz pierwszy w życiu, a jednak... zdawało się jej, że zna go oddawna... Odraza i lęk przejęły ją tak, że nie mogła wydobyć z siebie głosu. A tymczasem mężczyzna podniósł się z krzesła i wolno zbliżał się do niej... Nie mogła się cofać, bo drzwi były za nią zamknięte... Przywarła więc do nich całem ciałem, pilnie wpatrując się w bladą, szatańsko uśmiechniętą twarz mężczyzny, w jego pałające za okularami, bronzowe oczy...

Kiedy podszedł bliżej, nagle wyciągnął ramiona i chciał ją pochwycić... Ale w tejże chwili Irena uskoczyła w bok... Pogonił za nią. Zastawiła się stołem. Wtedy człowiek z bródką gwałtownie pochwycił za krawędź stołu i odciągnął go na bok... Nie zdążyła mu uciec...

Pochwycił ją i ciągnął w stronę ściany, na szeroki tapczan...

— Puść mnie!.. puść!.. puść... mnie... ty... łotrze!.. — wołała, wyrywając się Irena.

Obu rękami w rozpaczliwym wysiłku porwała go za włosy i usiłowała odciągnąć dyszące żądzą usta od swojej twarzy. Wreszcie udało się jej na moment wyrwać z jego ramion. Skoczyła do okna.

— Jeżeli nie otworzy mi pan drzwi, wyskoczę oknem — zawołała.

— Ha ha ha!.. panienko!.. nie bądź taka nerwowa. Nie tak łatwo się tem oknem wydostać... ha ha ha!.. — odezwał się poraz pierwszy napastnik — zanim cię stracę, muszę się tobą pobawić.. ha ha...

I znowu ten głos choć jakoś sztucznie zmieniony, wydał się Irenie dobrze skądś znanym.. Uważając pilnie na każdy jego ruch, czekała Irena, kiedy się znowu odezwie...

Lecz łotr w milczeniu znowu zaczął się do niej skradać. Już miała wykonać swój rozpaczliwy zamiar, gdy nagle, oczy jej spoczęły na niewielkiej, damskiej torebce, którą widocznie przez zapomnienie pozostawiła Ciotuńska. Z torebki wyglądała niklowana rekojeść małego browninga. Serce dziewczyny gwałtownie zabiło szaloną nadzieją — tam, myślała — jedyny ratunek... dostać tę broń do ręki!.. Jeden skok w stronę torebki i... rewolwer znalazł się w ręku gotowej na wszystko Ireny...

— Ręce do góry!.. bo strzelam!.. — Mały, ciemny otwór lufy rewolweru z błyskawiczną szybkością podniósł się na wysokość głowy napastnika. . . . .

. . . .

Trzykrotne pukanie do drzwi upewniło wiedźmę Ciotuńską, że przybył Komar... Otworzyła mu pośpiesznie... i, ledwie otwarły się drzwi, coś się nagle w przedpokoju zakotłowało przez parę sekund... Za chwilę stara leżała związana, z zakneblowanemi ustami w najciemniejszym kącie...

Z przedpokoju skoczyli detektywi do najbliższego pokoju, który był zupełnie pusty... potem jakiś wąski, poprzeczny korytarz i dwoje zamkniętych drzwi, — jedne na prawo, drugie na lewo, a w środku ogromne, prawie pod sufit sięgające lustro. Posłyszeli za drzwiami z lewej strony krzyk... to był krzyk Ireny Lamickiej...

— To ona!.. — prędzej... wyważmy te drzwi! — zwrócił się Węch, który pierwszy poznał jej głos, do towarzyszy.

...Nagle powietrzem targnęła detonacja wystrzału, który się rozległ za drzwiami...

Wyważenie drzwi było dla trzech silnych mężczyzn kwestją kilkusekundowego wysiłku. Wpadli do pokoju... i stanęli jak wryci...

Irena, sądząc, że ma do czynienia z nowemi napastnikami odskoczyła od środka pokoju do przeciwległej drzwiom ściany i z rewolwerem wycelowanym do strzału, rzuciła groźne ostrzeżenie:

— Ręce do góry!.. bo... podziurawię, jak tamtego!..

— Kogo?.. proszę pani... — zaczął Wracz, rozglądając się po pokoju...

Irena również spojrzała w bok, w stronę wielkiej, zielonej kotary.

— Aach!.. — wydarł się z jej ust okrzyk wielkiego zdumienia — przecież tam on upadł...

— Proszę się nas nie obawiać... panienko — odezwał się serdecznym głosem Węch — przyszliśmy panią ratować...

— Tere—fere!..— żywą się wam nie dam! — zawołała Irena. — Powtarzam: ręce do góry, bo już strzelam!.. Raz... dwa... i...

d. c. n.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

ODZNACZENIA W LEKKOATLETYCE.

Polski związek lekkoatletyczny ogłasza corocznie przy końcu sezonu listę zawodników, odznaczonych „Odznaką za specjalizację“ na zasadzie osiągnięcia w ciągu sezonu wyników lepszych od minimów, wyznaczonych w regulaminie tej odznaki.

Wprawdzie decyzja P. Z. L. A. nastąpi prawdopodobnie w końcu bm. t. j. po definitywnem zamknięciu sezonu, ale już obecnie na zasadzie tegorocznych wyników można sporządzić listę zawodników, kandydujących do otrzymania tej odznaki. Lista ta przedstawia się następująco:

Konkurencje kobiece: Walasiewiczówna 60 m. 7.6, 100 m. — 11.7, 200 m. — 24.2, skok wdal 5.77, Wajsówna kula 12.09 dysk 34.19, Cejzikowa kula 11.68, dysk 38.49, Kwaśniewska oszczep 40.50, pięciobój 282, Freiwaldówna 80 m. płotki 12.4.

Konkurencje męskie: Biniakowski 100 m. — 10.7, 400 m. — 48.8, Kusociński 1.500 m. — 3.59, 5.000 m. 14:40.6, Trojanowski II 100 m. 10.7, Szymański 100 m. 10.8, Kucharski 800 m. — 1:53.4, Noji 5 km. — 15.08.4, Nowak skok wdal — 738, Pławczyk skok wzwyż 190, Heljasz kula — 15.84, dysk — 46.26, Siedlecki kula — 14.88, dysk — 45.95, Tilgner kula 14.89, Luckhaus trójskok 14.96.

Kronika

× **Bokserzy Policyjnego walczą w Nowym Bytomiu.** Dziś w Nowym Bytomiu bokserzy Policyjnego z Sosnowca stoczą mecz z pięściarzami B.K.S.-u o mistrzostwo drużynowe Śląska w boksie.

× **Zawody w koszykówkę w Sosnowcu** Na boisku straży ogniowej Schöna w Sosnowcu rozegrano zawody w koszykówkę pomiędzy 2 drużyną harcerzy (gimn. Staszica), a „Ósemką“ ze Środuli. Zawody zakończyły się wynikiem 42:2 dla „Dwójki“.

× **Na strzeleckie mistrzostwa powiatu w Sosnowcu.** Komenda chorągwi harcerzy sosnowieckich zgłosiła do wszystkich konkurencyj zespół strzelecki na mistrzostwa powiatu w składzie: Brzeziński Józef, Korek Roman, Budzyński Zbigniew, Bisaga Józef, Ziembiński Zygfryd. Rezerwa: Majcherczyk, Mazurkiewicz, Kopański, Kozubowski i Ziembiński Zenon. Zawody odbędą się jak już podawaliśmy 7 bm. na strzelnicy PW. i WF. w Sosnowcu.

× **C. K. S. — Wełnowiec 5:3 (3:1).** Wczoraj w Czeladzi C. K. S. rozegrał mecz - trening z KS. Wełnowcem, zwyciężając w stosunku 5:3 (3:1).

W drużynie CKS. wystąpił trener Gaisler z Dąbu (Katowice).

Gaisltr grać będzie prawdopodobnie w drużynie CKS. w mistrzostwach kl. Zagłębia.

× **Zarząd związku strzeleckiego w Strzemieszycach,** podaje do wiadomości zainteresowanych, że zgłoszenia do prób o POS. przyjmuje codz. w sekretarjacie związku do 15 bm. włącznie, od godz. 18—21.

W dniu 7 bm. od godz. 9—12 i 14—17 na „Szałasowiźnie“ odbędzie się strzelanie o O. S. II i III kl., oraz strzelanie do P. O. S.

× **Mecz kolarski na torze Polska — Niemcy nie dojdzie do skutku.** Polski zw. towarzystw kolarskich otrzymał od niemieckiego zw. kolarskiego pismo, według którego związek niemiecki zawiadamia, że ze względu na niemożność wystawienia najsilniejszego składu torowej reprezentacji Niemiec na projektowany w dniach 7 i 9 bm. mecz Polska Niemcy w Warszawie, nie może zgodzić się na rozegranie tych zawodów

W ten sposób mecz Polska — Niemcy nie dojdzie do skutku, przytem wina leży tutaj po stronie niemieckiej. Niemiecki związek kolarski obawiał się, że słabsze zestawienie składu przynieść może porażkę barwom niemieckim i z tej przyczyny wolał wogóle zrezygnować z rozegrania meczu.



Z działalności towarzystwa tatrzańskiego

Polskie towarzystwo tatrzańskie w Krakowie wydało sprawozdanie z działalność na okres od 3. IV 1933 r. do 31. III 1934 r.

Sprawozdanie to jest dość obszerne i daje jasny obraz rozwoju towarzystwa, jego zamierzeń i projektów na przyszłość.

Ze sprawozdania tego przytaczamy dane, dotyczące oddziałów towarzystwa w Zagłębiu Dąbrowskiem, z siedzibą w Sosnowcu i w Kielcach.

ODDZIAŁ W ZAGŁĘBIU DĄBR.

Rok założenia 1930. Skład zarządu: prezes inż. Ferch Józef, wiceprezes Wolski Władysław, sekretarz Łogiewa Ludwik, skarbnik Stonawski Paweł, członkowie: Rybicki Jan (zast. sekr.) Zieleniewski Jan (zast. skarbn.) Fąferko Józef (prowadzący księgowość) Ratkowski Sylwester, Korwin-Olszewski Jerzy, Heine Marjan, Jedliński Ryszard. Komisja rewizyjna: przewodnicząca: Domaszewska Anna, członkowie Garliński Bronisław, Burski Bolesław, Sąd honorowy: inż. Wieczorkiewicz Tadeusz, inż. Berbecki Ludwik, inż. Witwiński Bolesław.

W roku 1933 oddział zajął się rozszerzeniem swej działalności na dalsze okolice. W myśl tego w styczniu zostało założone koło w Zawierciu, a następnie w Częstochowie i Radomsku. Najbardziej rozwinęło się koło w Częstochowie, gdzie liczba członków koła wynosiła w końcu roku 128. Koło w Częstochowie prowadziło wydatną propagandę i udostępniło swom członkom zwiedzenie Złotego Potoku.

Z powodu nielicznego udziału członków, oddział zaniechał organizacji wycieczek zbiorowych w Beskidy, natomiast urządził jedną większą podczas Zielonych Świąt na Śląsk Czeski do tamtejszej mniejszości polskiej. Udział w wycieczce wzięło około 100 osób. Wycieczka zwiedziła Cieszyn. Bystrzyce, Kozubową, Łazy i Orłowę. Wszędzie była witana i podejmowana przez miejscowe społeczeństwo polskie z wielką serdecznością. Wśród uczestników wycieczki urządzono zbiórkę na Śląską Macierz Szkolną, która dała zł. 100.50 i K. 205.

Sekcja narciarska zapoczątkowana w roku ubiegłym została zarejestrowana w P. Z. N. i urządziła jeszcze w roku 1933 kilka wycieczek.

Oddziałowi „Beskid Śląski“ w Orłowej (Czechosłowacja) udzielono pożyczki na rzecz spłaty zobowiązań na schronisku na Kozubowej w wysokości 1.500 zł. Oddział, licząc się z obowiązkiem społecznym subskrybował pożyczkę narodową w wysokości 500 zł.

Oddział posiada jeszcze sekcję narciarską, liczącą 30 członków. Skład zarządu: przew. Ratkowski Sylwester, kapit. sport. J. Korwin-Olszewski, członkowie Meller T., Pindelski T., inż. J. Sinkowski. Ponadto istnieje sekcja narciarska przy kole w Częstochwoie.

KOŁO W ZAWIERCIU.

liczące 18 członków. Skład zarządu: prezes adw. Jan Kazański, członkowie Waluga Walenty, Kloss Mieczysław, Birnfeld Maurycy.

KOŁO W CZĘSTOCHOWIE,

liczące 128 członków Skład zarządu: prezes dr. Jaroń Włodzimierz członkowie Dąbrowski Zygmunt, Chajutin Miron, Vogtman Karol.

KOŁO W RADOMSKU,

liczące 15 członków. Skład zarządu: prezes dyr. Krótki Wł., prof. Chodura A. i prof. Barbag J.

Z zestawienia finansowego wynika, że koło w Zagłębiu Dąbrowskiem rok operacyjnego zamknęło dochodem w sumie 14.256 zł. 89 gr., na co złożyły się wyłącznie składki członkowskie. Z sumy tej wpłacono do zarządu głównego 8.095 zł. 10 gr. Adminstracja koła pochłonęła 2.153 zł.; subwencyj i pożyczek udzielono w kwocie 1.820 ł., wydatki t. zw. „różne“ wynoszą 1.333 zł. 30 gr. (?).

ODDZIAŁ W KIELCACH.

Rok założenia 1923. Skład zarządu: prezes Cybulski Jerzy, wiceprezes Białowicki Bronisław, sekretarz Kobylecki Gustaw, skarbnik Grik Anatol, członkowie zarządu: Knichowiecki Lucjan, Czarniecka Hanna, Zwoliński Franciszek, dr. Lewkowiczówna Alina, dr. Kroebl Adam ,zastępcy Malukiewicz Michał, Topolski Stanisław, Sadowski Czesław. Wskutek ustąpienia z członkowstwa zarządu dra Kroebla Adama, członkiem zarządu został dotychczasowy zastępca p. Malukiewicz Michał. Komisja rewizyjna: przewodnicząca Stępińska Zofja, członkowie Zwoliński Mieczysław i Staroń Jan.

Schronisk własnych oddział nie posiada, natomiast w miarę zbywanych funduszów subsydjuje zamierzenia inwestycyjne innych żywotnie pracyjących w górach oddziałów. Do dnia 31 XII. 1933 r. wypłacono 1000 zł. oddziałowi „Beskid“ w Nowym Sączu na budowę schroniska na Prehybię, oraz zaliczkowo zł. 350.— oddziałowi P. T.T. w Rabce na ufundowanie łóżek kompletnych do stacji noclegowo-turystycznej w Rabce. Również z inicjatywy oddziału kieleckiego i dzięki bezpośrednim zabiegom koła P. T. T. w Olkuszu wyposażono schroniska oddziału rabczańskiego: na Luboniu i Starych Wierchach, oraz Stację noclegowo-turystyczną w Rabce i schronisko na Leskowcu we wszelkie potrzebne naczynia i przybory emaljowane o wartości ogólnej około 200 zł.

Do wycieczek zbiorowych w Beskidy i Tatry, nie udało się wzbudzić wśród członków zainteresowania.

Prace zarządu oddziału były poza tem skoncentrowane około akcji werbunkowej, która w roku sprawozdawczym dała pokaźne wyniki, w stosunku bowiem do 1932 przybyło około 78 proc. nowych członków.

Oddział posiada sekcję narciarską. Skład zarządu: prezes dr. Kroebl Adam, wiceprezes Chęciński Witold, sekretarz Jodlicka Marja ,skarbnik Grik Anatol.

Oddział posiada

KOŁO W OLKUSZU

liczące 24 członków. Skład zarządu: prezes St. Podsiadło, wiceprezes St. Lipka, sekretarz i skarbnik J. Kania, członkowie zarządu: dyr. W. Majewski i ks. J. Piskorz. W ciągu roku ustąpili prezes St. Podsiadło i ks. Piskorz.

Rok operacyjny oddział kielecki zamknął dochodem w sumie 2.315 zł., na co złożyły się przeważnie składki członkowskie. Z sumy tej do zarządu głównego odesłano 1.729 zł. 50 gr.; administracja kosztowała 69 zł. 15 gr., „różne“ — 511 zł. 35 gr.

Z wydawnictw turystycznych

„Zima w Polsce“

Towarzystwo krzewienia narciarstwa wydało przy poparciu ministerjum komunikacji broszurę p. t. „Zima w Polsce“ — Karpaty Wschodnie“. Broszura, która wydana została w językach polskim, francuskim, angielskim i niemieckim, ma na celu popularyzację turystyki zimowej w Polsce.

Broszura podaje wiadomości ogólne o Karpatach Wschodnich, sposoby zwiedzania ,omawia sprawy komunikacyjne, wreszcie opisuje szczegóły, dotyczące poszczególnych terenów turystycznych w Karpatach Wschodnich. Specjalne mapki ilustrują połączenia kolejowe Europy z Polską, połączenia kolejowe Karpat Wschodnich i t. d.

Całość uzupełniają piękne zdjęcia pochodzące częściowo ze zbiorów wydziału turystyki ministerjum komuni-

Reorganizacja wydziału turystyki w ministerstwie komunikacji

Jak się dowiadujemy, w ministerjum komunikacji rozważana jest obecnie sprawa reorganizacji wydziału turystyki, w kierunku rozszerzenia jego działalności. Wysuwana jest koncepcja wyodrębnienia wydziału w specjalne biuro turystyczne, względnie utworzenia departamentu turystyki. W szczególności rozszerzony ma być znacznie dział propagandowo - prasowy.

Sprawy te zdecydowane mają być ostatecznie po powrocie do kraju wicemin. Bobkowskiego, który w czasie swego obecnego pobytu w Ameryce zapoznaje się z organizacją turystyki na tamtejszym terenie.

—oOo—

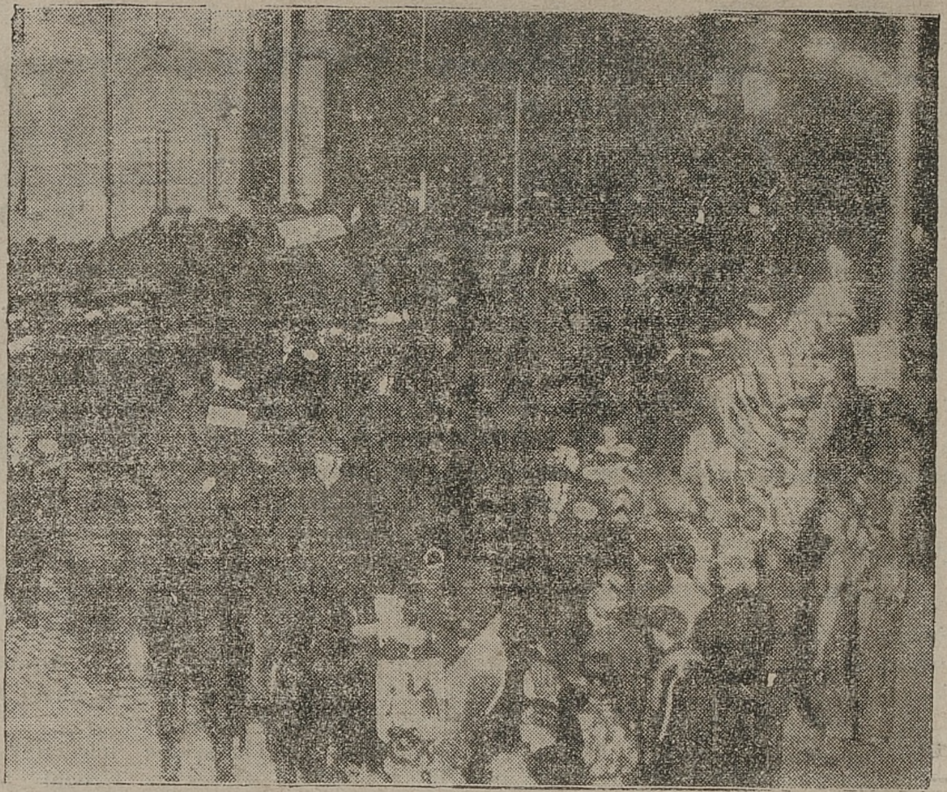
Wycieczka do Krakowa i Wieliczki

Zarząd powiatu związku strzeleckiego w Katowicach organizuje w niedzielę pociąg popularny z Katowic do Krakowa i Wieliczki w wygodnych wagonach pullmanowskich 3-ej klasy z wagonem „Bar Dancing“. Odjazd z Katowic nastąpi o godzinie 7.25 rano. Przyjazd do Wieliczki o godzinie 9.40 i zjazd do Salin. Odjazd z Wieliczki do Krakowa o godzinie 12.40. Przyjazd do Krakowa o godzinie 13.05.

Zwiedzania miasta i Zamku Wawelskiego. Odjazd z Krakowa o godzinie 20.15, przyjazd do Katowic o godzinie 22.20.

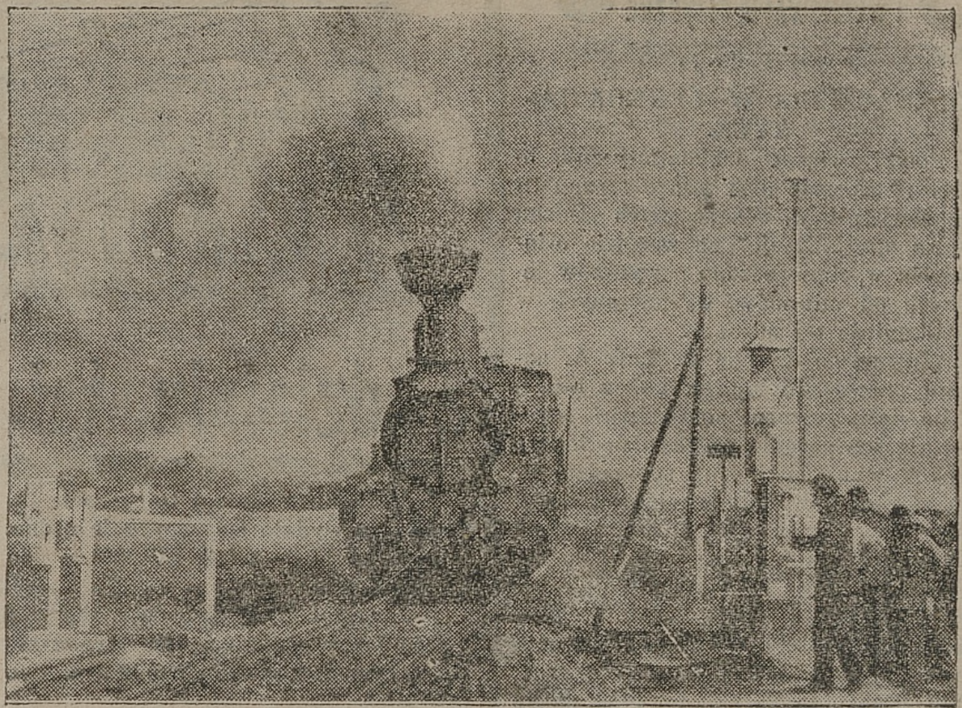
Koszty podróży z Katowic do Wieliczki, Krakowa i z powrotem łącznie ze zwiedzaniem zamku i zjazdem do Salin — wynoszą tylko zł. 7.25 od osoby. Bilety sprzedaje: Komenda powiatu związku strzeleckiego, Katowice ul. Zamkowa 20. Tel. 337-79, „Orbis“ Pocztowa 1. Tel. 308-72, Wagons Lits, Katowice, Poprzeczna, Wagons Lits, Sosnowiec, 3-go Maja, oddziały związku strzeleckiego.

DWIE TRUMNY.



W katedrze św. Stefana w Wiedniu spoczęły obok siebie trumny ze zwłokami kanclerza Dollfussa i dra Seipla.

NOWY WYNALAZEK ZAPOBIEGAJĄCY NIESZCZĘŚLIWYM WYPADKOM.



Czech Fryba wynalazł mechanizm, dzięki któremu przy przejeździe pociągu zapory kolejowe zamykają się automatycznie, następnie zaś otwierają po przebyciu pociągu przez przejazd. Wynalazek ten został przedstawiony czeskiemu ministerjum kolei Na ilustracji — próba wynalazku.

HUMOR.

ALE SZEROKIE!

Alojzy Prztyk wraca do domu o pierwszej w nocy i chwiejąc się na nogach, potrąca meble.

Żona oburzona, rozpoczyna kazanie.

— Znwou, pijaku, wracasz z knajpy tak późno! Pewnie przepiłeś całą pensję!

— Eep! Bardzo cię przep-ra-szam, ale jak wychodziłem z knajpy, to była dziewiąta godzina.

— Ty łajdaku, od knajpy masz trzy krótkie uliczki, a tu mi będziesz opowiadał...

— Tak, krótkie, bo krótkie, ale jakie szerokie!

Do N. Km. 506/34.

SPROSTOWANIE

obwieszczenia o sprzedaży nieruchomości w sprawie N. Km. 506/34 w numerze 262 z dnia 24 września 1934 r. dziennika „Expres Zagłębia" zostało umieszczone obwieszczenie o licytacji osady N. 8, stanowiącej własność Błażeja Gibałki, Piotra Głowinkowskiego i Marji Głowinkowskiej które niniejszem prostuję w ten sposób, że w dniu 6 listopada 1934 r. z publicznego przetargu zostaną sprzedane jedynie prawa Błażeja Gibałki do osady N. 8 oraz wszystkie zabudowania Piotra i Marji małż. Głowinkowskich, a nie cała osada, której połowa należy do Antoniny Gibałkowej.

Cena oszacowania osady pozostaje zł. 42.734 gr. 50, cena zaś praw do tej osady Błażeja Gibałki oraz wszystkich budynków małż. Głowinkowskich wynosi zł. 37.726 gr. 50. a cena wywołania wynosi sumę zł. 28.294 gr. 87. Przystępujący do przetargu winien złożyć rękojmię w wysokości zł. 3.772 gr. 65. — Reszta obwieszczenia pozostaje w mocy.

Komornik Sądu
STEFAN ALCHIMOWICZ.

Stosownie do art. 40 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej z dn. 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości, Nadzorca Sądowy nad firmą Majer Krakowski w Będzinie, ulica Kołłątaja 26 w porozumieniu z Sędzią Komisarzem, podaje do wiadomości, że sprawdzanie wierzytelności odbywać się będzie w dniach 18 i 19 października 1934 r. w lokalu firmy Majer Krakowski w Będzinie ul. Kołłątaja 26, od godz. 10 do 13-ej.

Lista sprawdzonych wierzycieli wyłożona zostanie w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, Wydział Handlowy od dnia 20 października br.

Od tego dnia w terminie 7-mio dniowym mogą wierzyciele zaskarżyć postanowienie Nadzorcy Sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do Sędziego Komisarza.

Nadzorca Sądowy
(—) ZENON SALSKI.
Będzin, dnia 3 października 1934 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

KOSMETYCZNE KURSY
Zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty

Dają prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. Kurs czteromiesięczny. Wykładają lekarze wybitni specjaliści. Najnowsze zdobycze kosmetyki. Teorja i szeroka praktyka przy Gabinecie Kosmetycznym „Pani" Katowice, ul. Teatralna 8—11, tel. 338-95. Zniżki komunikacyjne zapewnione. — Rozpoczęcie kursu 15 października. Zapisy codziennie. — Programy bezpłatnie wysyłamy.

LOKALE

DO wynajęcia dwa lokale po 3 pokoje z kuchnią (I i II piętro) przy ul. Długiej Nr. 10. Wiadomość Zarząd Miejski w Sosnowcu—Biuro Główne (ratusz)

POKÓJ umeblowany przy ulicy Sienkiewicza do wynajęcia zaraz. Telefon 14-90.

POSADY i PRACE

POTRZEBNA ondulatorka. Dąbrowa Górn. „Flora" dom p. Wartaka, St. Bieniek.

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM dom 8 ubikacji, 40 prętów placu. Czeladź, ul. Węgroda 63, Tetela.

ZGUBIONE DOKUMENTY

GITLER NUCHYM zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

MINCZELES JAKÓB zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Lwów, dowód osobisty pełnomocno firmowy, wydany we Lwowie.

ANIELEWICZ SURA, Niwka, 1-go Maja 24 zgubiła potwierdzenie zgłoszenia rejestracji przedsiębiorstwa wydane przez Starostwo w Będzinie.

RÓŻNE

Cl... ...ANSKI Zakład zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń b. pracownik firm warszawskich i krakowskich Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych. Chronometrów. Repetiew, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów. Numeratorów różnego rodzaju dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów Ładwoanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

OBWIESZCZENIE o ostatecznym terminie sprawdzenia wierzytelności. — Sygn. Ho. 10/34. Adwokat Stanisław Steiger w Będzinie, syndyk tymczasowy masy upadłości Jakóba Bermana w Będzinie zawiadamia wierzycieli upadłej firmy, że ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności wyznaczony został na dzień 15 października 1934 r. o godz. 9 rano w sali zebrań Sądu Okręgowego w Sosnowcu. Wierzyciele winni stawić się osobiście lub przez pełnomocników, oświadczyć z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami i złożyć tytuły swych wierzytelności. Wierzyciele, którzy się nie stawią w powyższym terminie nie będą należeć do mających nastąpić podziałów i będą wykluczeni od udziału w zebraniu wierzycieli. Syndyk tymczasowy Stanisław Steiger (Adwokat). Sędzia Komisarz Gustaw Weinzieher (Sędzia Handlowy).

Wydawca Helena Mousiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.